

Rozdział I. Zagadnienia ogólne

§ 1. Pojęcie postępowania arbitrażowego

I. Doktrynalne określenia arbitrażu handlowego

Przez sądownictwo polubowne (arbitrażowe) rozumie się „taki tryb rozstrzygania spraw cywilnych, w którym organ rozstrzygający nie jest sądem państwowym i swą kompetencję, wyłączającą orzecznictwo sądów państwowych, opiera na umowie stron”¹. Umowa ta powinna szczegółowo określać stosunek cywilnoprawny, który będzie w przyszłości przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd polubowny. Sąd polubowny może rozstrzygnąć spór wyrokiem, mającym taką samą moc prawną jak wyrok sądu państwowego².

Arbitraż określa się także jako „rozstrzygnięcie (względnie sposób rozstrzygnięcia) sporów wynikających z określonego stosunku prawnego przez osoby oraz, stosownie do procedury, na wybór lub ustanowienie których strony sporu mają bezpośredni lub pośredni wpływ”³. Najkrótszą definicję arbitrażu, koncentrującą się jedynie na jego niezbędnych, konstytutywnych elementach, w oderwaniu od jakiegokolwiek prawnej regulacji przedstawia natomiast A. W. Wiśniewski, wskazując, że: „arbitraż polega na tym, że zwaśnione strony zgodnie wskazują osobę trzecią, która ma wydać wyrok rozstrzygający ich

¹ T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 5, Warszawa 2012, s. 661, Nb 1.

² Tamże. Należy jednak równocześnie wskazać, że dla zrównania mocy prawnej wyroku sądu państwowego lub ugody zawartej przed sądem państwowym wyrok sądu polubownego lub ugoda przed nim zawarta musi zostać uznana przez sąd albo stwierdzona ich wykonalność, zgodnie z art. 1212 § 1 KPC. Nie można przeto w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem, że moc prawna wyroków sądów polubownych oraz ugód przed nimi zawartych jest „identyczna” z wyrokami sądów państwowych i ugód przed nimi zawartych, gdyż „formalnie” moc prawną uzyskują one dopiero po ich uznaniu albo stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd państwowy. Zob. szerzej K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 3, Warszawa 2007, s. 330, Nb 1.

³ Tak T. Szurski, Międzynarodowy arbitraż handlowy (sądownictwo polubowne w międzynarodowych stosunkach handlowych), R.Pr. 2003, Nr 2, s. 66.

spór”⁴. W konsekwencji – jak wywodzi A.W. Wiśniewski – arbitraż opiera się na zgodnym akcie woli stron (najczęściej umowie), który – jako konieczne uzupełnienie powyższej minimalnej treści – zakłada (najczęściej milcząco), że strony zobowiązują się wzajemnie do stosownego współdziałania z arbitrem oraz do dobrowolnego wykonania jego wyroku.

W opinii A. Szumańskiego, arbitraż handlowy jest „sposobem wiążącego rozstrzygnięcia przez sąd prywatny (sąd arbitrażowy) istniejącego bądź przyszłego sporu prawnego, powstałego w związku z łączącym strony tego sporu określonym stosunkiem prawnym, zasadniczo o charakterze gospodarczym (handlowym), który to sposób czerpie swoje umocowanie z woli stron wspomnianego sporu, z jednoczesnym wyłączeniem kognicji sądu państwowego (powszechnego)”⁵. Autor ten podkreśla jednocześnie znaczenie woli stron rozstrzygnięcia ich sporu przez sąd arbitrażowy, znaczenie „wyprowadzenia” sporu spod kognicji sądownictwa państwowego oraz wiążący charakter orzeczenia wydanego przez sąd arbitrażowy⁶.

Uwzględniając wskazane powyżej cechy postępowania arbitrażowego, sądownictwo polubowne uznać należy za usankcjonowany przez prawo, prywatny sposób rozstrzygania sporów⁷. Podstawę prawną funkcjonowania sądu polubownego, obok woli stron, stanowią przepisy KPC, uznające sądownictwo polubowne, zezwalające na poddanie określonych sporów pod rozstrzygnięcie tych sądów i określające warunki, pod którymi orzeczenie wydane przez sąd polubowny będzie zrównane z orzeczeniem sądu państwowego⁸.

W doktrynie arbitrażu handlowego wskazuje się na cztery teorie, które mają określić charakter prawny tego arbitrażu (teorię kontraktową, teorię jurysdykcyjną, teorię mieszaną oraz teorię autonomiczną), spośród których

⁴ A.W. Wiśniewski, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów*, Warszawa 2011, s. 29.

⁵ A. Szumański, w: A. Szumański (red.), *SPH*, t. 8, *Arbitraż handlowy*, Warszawa 2010, s. 6, Nb 1. Autor ten zwraca przy tym uwagę na regulację art. 7 pkt 1 zd. 1 Ustawy Modelowej, zgodnie z którym umowa o arbitraż jest umową, przez którą strony postanawiają oddać pod rozstrzygnięcie arbitrażu wszystkie lub niektóre ze sporów, jakie powstały lub mogłyby powstać pomiędzy nimi w związku z określonym stosunkiem prawnym, umownym i pozaumownym.

⁶ Ten ostatni element odróżnia arbitraż handlowy od tzw. alternatywnych sposobów rozstrzygania sporów, w których orzeczenia wiążą strony sporu jedynie moralnie, a nie prawnie.

⁷ Tak T. Szurski, *Arbitraż – skuteczny sposób likwidowania sporów*, MoP 1998, Nr 12, s. 468; podobnie L. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 3, Nb 2.

⁸ T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), *Kodeks*, t. 5, s. 661, Nb 1.

żadna nie zdobyła jednak powszechnej akceptacji ani w literaturze, ani w praktyce⁹.

Teoria kontraktowa (materialnoprawna) uznawana jest za najstarszą i nie jest już w zasadzie spotykana we współczesnej doktrynie prawa i we współczesnych ustawodawstwach¹⁰. Zwolennicy tej teorii negowali potrzebę kontroli państwa nad arbitrażem handlowym, wskazując, że fakt woli stron, poddania rozstrzygnięcia sporu arbitrażowi, pozbawia państwo wpływu oraz kontroli nad wykonaniem decyzji stron wyrażonej w rozstrzygnięciu sądu arbitrażowego¹¹.

Teoria jurysdykcyjna (procesowa, instytucjonalna) polega na tym, że umowa o arbitraż – stanowiąca kluczową instytucję prawną arbitrażu handlowego – wywołuje skutki prawne nie dlatego, że strony doszły do porozumienia co do sposobu rozstrzygnięcia ich sporu (przyszłego bądź istniejącego), ale dlatego, że krajowy system prawny zezwala na to, aby umowa ta wywołała określone skutki prawne¹². Teoria ta skupia się więc na uprawnieniach państwa do regulowania wszystkich postępowań arbitrażowych, mających miejsce na jego terytorium. W konsekwencji, strony uprawnione są do poddania swojego sporu pod rozstrzygnięcie sądu arbitrażowego jedynie w granicach określonych przez prawo krajowe.

Teoria mieszana (hybrydowa, hybrydalna) stanowi wyraz próby połączenia teorii kontraktowej oraz jurysdykcyjnej. W świetle tej teorii nie kwestionuje się, że elementem inicjującym i kształtującym postępowanie arbitrażowe jest umowa o arbitraż, jednak wskazuje się, iż po rozpoczęciu postępowania arbitrażowego wola stron staje się ograniczona¹³. W konsekwencji uznaje się, że niemożliwy jest arbitraż całkowicie niezależny od krajowego systemu prawnego i musi być on poddany prawu siedziby sądu polubownego (*lex loci arbitrii*)¹⁴. Teoria ta ma obecnie najwięcej zwolenników w doktrynie kontynentalnej¹⁵.

⁹ A. Szumański, w: SPH, t. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 39, Nb 84–85 i nast.

¹⁰ A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż, s. 36–37.

¹¹ A. Szumański, w: SPH, t. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 39, Nb 87.

¹² T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, Warszawa 2008, s. 46.

¹³ A. Szumański, w: SPH, t. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 40, Nb 93.

¹⁴ T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 46.

¹⁵ D. Mazur, Prawo właściwe w międzynarodowym arbitrażu handlowym, KPP 2003, Nr 1, s. 119 i nast.; zob. też A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż, s. 41 wraz z powołaną tam literaturą, w szczególności niemiecką, w tym zwłaszcza K.H. Schwab, G. Walter, Schiedsgerichtsbarkeit Systematischer Kommentar, Helbing 2005, s. 1–6.

Teoria autonomiczna (*sui generis*, delokalizacji arbitrażu)¹⁶⁾¹⁷⁾ podkreśla funkcje i cele arbitrażu, wskazując, że arbitraż powinien być całkowicie niezależny od prawa państwa siedziby arbitrażu. Uzasadnieniem tej teorii jest teza o nieadekwatnym charakterze przepisów prawa krajowego (przede wszystkim ze względu na wybór przez strony postępowania miejsca siedziby arbitrażu w państwie neutralnym dla stron), co uprawniać powinno strony sporu do nieograniczonej swobody w kształtowaniu zasad i sposobu postępowania arbitrażowego. Wśród przedstawicieli doktryny prawa powszechna jest jednak opinia, że teoria autonomiczna pozostaje bardziej w sferze postulatów niż realnej praktyki arbitrażowej¹⁸⁾.

II. Arbitraż handlowy w systemie prawa cywilnego

Arbitraż handlowy stanowi jeden z rodzajów postępowania cywilnego. W związku z tym pojawia się kwestia określenia miejsca tego postępowania w systemie prawa (postępowania) cywilnego¹⁹⁾. Wśród przedstawicieli dok-

¹⁶⁾ Niektórzy autorzy (np. T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 46–47) uznają teorię autonomiczną za tożsamą z teorią delokalizacji arbitrażu (zaproponowaną w latach 60. XX w., która zakłada brak związania arbitrów rozstrzygających spór z woli stron jakimkolwiek prawem krajowym o arbitrażu, w tym także prawem państwa siedziby tego arbitrażu), podczas gdy inni (np. A. Szumański, w: SPH, t. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 41, Nb 95) wskazują, że teoria autonomiczna jedynie w pewnym stopniu pokrywa się z teorią delokalizacji.

¹⁷⁾ Niektórzy autorzy w ramach teorii autonomicznej wyróżniają teorię autonomiczną absolutną oraz teorię autonomiczną „relatywną” (integralną) – por. A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż, s. 43–48. Zgodnie z tym stanowiskiem teoria autonomiczna absolutna wykształciła się wcześniej i jest związana z koncepcją autonomicznego prawa handlu międzynarodowego. W teorii tej przyjmuje się, że autonomia podmiotów prawa cywilnego przyznawana przez krajowe porządki prawne uniemożliwiała rozwój *sui generis* samorządowej regulacji stosunków i prywatnego rozstrzygania sporów w handlu międzynarodowym, w konsekwencji czego autonomia postulowana przez nią dotyczyła raczej działalności *quasi*-prawodawczej wytworzonej przez międzynarodowe środowisko gospodarcze poza państwowymi instytucjami niż samych stron konkretnej transakcji oraz dotyczącej tej transakcji umowy o arbitraż. Teoria autonomiczna „relatywna” (integralna) podkreśla natomiast, że wybór arbitrażu stanowi akt świadomej rezygnacji z gwarancji zapewnianych przez prawo procesowe oraz że skuteczność tego wyboru wywodzi się bezpośrednio z prawnonaturalnej zasady *pacta sunt servanda* utwierdzonej przez prawo międzynarodowe, a nie z upoważnienia krajowego ustawodawcy.

¹⁸⁾ Tak m.in. T. Szurski, Uwagi wprowadzające do problematyki krajowego i międzynarodowego arbitrażu handlowego (gospodarczego), PUG 1994, Nr 1, s. 5–6; A. Szumański, w: SPH, t. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 41, Nb 3; T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 47.

¹⁹⁾ Por. T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 23 wraz z powołaną tam literaturą, w szczególności W. Siedlecki, w: W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 22 oraz H. Dolecki, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2007, s. 20.

tryny prawa przeważa pogląd, że postępowanie arbitrażowe (zarówno w arbitrażu handlowym, jak i w arbitrażu inwestycyjnym) jest postępowaniem cywilnym pozasądowym, rozumianym jako postępowanie toczące się przed organem (podmiotem) innym niż sąd państwowy²⁰. Postępowanie to można także zaliczyć do grupy postępowań adjudykacyjnych, gdyż załatwienie sprawy w tym postępowaniu następuje przed wydaniem przez sąd polubowny wyroku, który ma ostatecznie i definitywnie rozstrzygać spór między stronami oraz ma mieć charakter wiążący²¹.

1. Rezygnacja z prawa do sądu jako podstawa kompetencji sądu polubownego

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że prawo do sądu obejmuje: prawo dostępu do sądu (a więc prawo do uruchomienia procedury przed tym sądem jako organem o określonej charakterystyce – niezależnym, niezawisłym i bezstronnym); prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury przed tym sądem zgodnie z wymogami i zasadami sprawiedliwości (obejmującym m.in. rzetelny i publiczny proces) oraz prawo do wyroku sądowego, a więc wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd²². Na tym tle postawić można pytanie, czy oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie stanowi rezygnacji z prawa do sądu (rozumianego jako podmiotowe prawo publiczne),

²⁰ T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 23 wraz z powołaną tam literaturą, w szczególności W. Siedlecki, w: W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 22 oraz H. Dolecki, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 2007, s. 20; zob. też S. Włodyka, Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje, w: J. Jodłowski (red.), Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 292–295.

²¹ Pogląd ten budzi w doktrynie prawa kontrowersje, niektórzy autorzy wywodzą bowiem, że sądownictwo arbitrażowe należy traktować jako rodzaj alternatywnej metody rozwiązywania sporów, obejmującej tylko takie procedury, w których rozwiązanie sporu oparte jest w całości albo w przeważającej mierze na elementach konciliacyjnych oraz której podstawową cechą jest rozwiązanie sporu nie w wyniku autorytatywnego i wiążącego strony rozstrzygnięcia. Zob. szerzej R. Morek, ADR – w sprawach gospodarczych, Warszawa 2004, s. 2 oraz S. Pieckowski, Mediacja w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, s. 39.

²² Por. Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne, s. 53 wraz z powołaną tam literaturą, w tym w szczególności J. Oniszczyk, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w., Kraków 2004, s. 723; A. Kubiak, Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Łódź 2006, s. 68 oraz P. Pogonowski, Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2005, s. 7 i nast.

a w konsekwencji czy nie narusza zasad konstytucyjnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpowiedź na powyższe pytanie jest negatywna z dwóch powodów. Po pierwsze, zgoda stron na rozstrzygnięcie powstałego pomiędzy nimi sporu przez sąd polubowny nie wyklucza kontroli sądu polubownego przez sąd powszechny, która jest sprawowana na mocy bezwzględnie obowiązujących przepisów KPC²³. Po drugie, przyjąć należy, że sądy polubowne działają „zamiast” (w miejsce) sądów powszechnych – jako że pozostają one instytucją wchodzącą w skład systemu postępowania cywilnego, ale jako sądy prywatne²⁴. Uznać przeto należy, że poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego nie jest równoznaczne z rezygnacją z prawa do sądu, ale stanowi raczej wyraz częściowej rezygnacji z prawa domagania się rozpoznania (*meritum*) sporu przez sąd państwowy, przy zachowaniu prawa kontroli sądu państwowego wydanego w ten sposób rozstrzygnięcia²⁵.

Z powyższym zagadnieniem bezpośrednio powiązany pozostaje problem stosunku sądownictwa arbitrażowego do art. 175 ust. 1 Konstytucji RP (określającego sądy, które sprawują w Polsce wymiar sprawiedliwości, a nieuwzględniającego w katalogu tym sądów arbitrażowych), art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (gwarantującego obywatelom dwuinstancyjne postępowanie sądowe, tj. zasadę niemającą zastosowania do sądownictwa arbitrażowego²⁶) oraz art. 177 ust. 1 Konstytucji RP (w świetle którego sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów, w sytuacji gdy nie istnieją w ogóle takie przepisy, które przekazywałyby do kognicji sądów polubownych określone sprawy)²⁷. W doktrynie prawa panuje zgodność co do braku sprzeczności pomiędzy sądownictwem arbitrażowym a wskazanymi zasadami, choć twierdzenie to uzasadniane jest na różne sposoby²⁸.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem częściowa rezygnacja z prawa do sądu (skonkretyzowanego w art. 175–177 Konstytucji RP) stanowi wyraz rezygnacji

²³ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne, s. 54.

²⁴ T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 17.

²⁵ Odmienne stanowisko zdaje się zajmować A.W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż, s. 57, wskazując, że poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego równoznaczne jest z rezygnacją z prawa do sądu, gdyż arbitraż występuje tu jako przewidziany *ab initio*, wyłącznie właściwy w danym zakresie sąd prywatny.

²⁶ Por. jednak art. 1205 § 2 KPC, uprawniający strony do ustalenia, że postępowanie przed sądem polubownym obejmować będzie więcej niż jedną instancję.

²⁷ Por. A. Szumański, w: SPH, t. 8, Arbitraż handlowy, Warszawa 2010, s. 48–49, Nb 128.

²⁸ Tamże.

z prawa do rozpoznania sprawy przez sąd państwowy, czyli z ochrony udzielanej przez państwo. Możliwość takiej rezygnacji jest wywodzona z przysługującej stronom autonomii, istniejącej zarówno na płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i procesowej²⁹. Stanowisko to odpowiada więc (prezentowanemu powyżej) uzasadnieniu braku naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w wyniku poddania sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego.

Zgodnie z drugim stanowiskiem, fundamentem regulacji prawnej arbitrażu jest zasada wolności (autonomii) jednostki (wyrażona w art. 5 w zw. z art. 31 w zw. z art. 7 Konstytucji RP), obejmująca prawo do powierzenia wybranej osobie trzeciej rozstrzygnięcia sporu o prawa podmiotowe, nadanie zaś skutku prawnego takiemu porozumieniu stanowi konstytucyjny obowiązek ustawodawstwa³⁰. Wyrok arbitrażowy nie jest więc w sensie merytorycznym aktem wymiaru sprawiedliwości (w rozumieniu Konstytucji RP). W konsekwencji kontrola wykonywana wobec arbitrażu przez sądy państwowe także nie stanowi realizacji funkcji wymiaru sprawiedliwości (orzekania o prawach podmiotowych), ale stanowi inną, choć niewątpliwie pokrewną – wchodzącą w zakres pojęcia sądowej ochrony prawnej, szerszego niż pojęcie wymiaru sprawiedliwości – funkcję sądów, nieskodyfikowaną przez przepisy konstytucyjne, ale mającą podstawę w art. 31 Konstytucji RP³¹.

Trzecie stanowisko wskazuje, że definicja wymiaru sprawiedliwości (w ujęciu mieszanym, a więc przedmiotowo-podmiotowym) nie obejmuje swoim zakresem działalności sądu polubownego, przez co nie ma w nim miejsca dla tej formy rozwiązywania sporów. Rozpoznanie sprawy przez sąd polubowny jest dopuszczalne ze względu na to, że zezwalają na to wyrażnie przepisy KPC. Działalność sądu polubownego nie jest więc ani wyjątkiem od konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości, ani nie stanowi przełamania monopolu sądów powszechnych na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Sąd polubowny należałoby więc uznać za pozasądowy organ ochrony prawnej, nad którym pieczę sprawuje organ procesowy w postaci sądu powszechnego³².

Podsumowując, podstawą kompetencji sądu polubownego jest częściowa rezygnacja przez strony zapisu na sąd polubowny (strony postępowania arbitrażowego) z prawa do sądu. Rezygnacja ta nie ma jednak charakteru abso-

²⁹ T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 21–22; zob. też K. Weitz, Sądownictwo polubowne a sądy państwowe, PS 2007, Nr 3, s. 8 i nast.

³⁰ Tak A. W. Wiśniewski, Międzynarodowy arbitraż, s. 71–73.

³¹ Tak tamże.

³² Stanowisko takie zostało przedstawione przez Ł. Błaszczaka, M. Ludwik, Sądownictwo polubowne, s. 51.

lutnego, gdyż nie obejmuje (i nie może obejmować) rezygnacji z prawa do kontroli wydanego przez sąd polubowny rozstrzygnięcia przez sąd państwowy. Jednocześnie, rezygnacja taka nie pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 oraz art. 175–177 Konstytucji RP.

2. Realizacja prawa do ochrony prawnej w postępowaniu arbitrażowym oraz postarbitrażowym

Zgodnie z poglądem przeważającym w doktrynie prawo do sądu (a więc także prawo do ochrony prawnej przysługującej stronom w postępowaniu prowadzonym przed sądem państwowym) nie obejmuje swoim zakresem sądu polubownego³³. W konsekwencji w postępowaniu arbitrażowym strony nie osiągają realizacji prawa do sądu (prawa do ochrony prawnej), a wręcz przeciwnie – rezygnują z tego prawa w zamian za korzyści, jakie przedstawia arbitraż³⁴. Nie można zgodzić się więc z poglądem prezentowanym przez niektórych autorów, że prawo do sądu (prawo do ochrony prawnej) może być (i jest) realizowane także w postępowaniu przed sądem polubownym, w którym to przypadku dochodzi jedynie do zmiany forum, na którym jest ono wykonywane³⁵.

Strony umowy o arbitraż, rezygnując z prawa do ochrony prawnej przysługującej stronom postępowania przed sądem państwowym, rezygnują więc w całości z ochrony prawnej mogącej przysługiwać do czasu rozstrzygnięcia sporu (z zastrzeżeniem jednak zachowania prawa do ochrony w postępowaniu postarbitrażowym – por. uwagi poniżej). Przepisy KPC nie przyznają bowiem stronom prawa do ochrony prawnej w postępowaniu arbitrażowym, przez co zakres ich ochrony (realizowany np. poprzez dwuinstancyjność postępowania, czy też niezawisłość sądu³⁶) uzależniony jest wyłącznie od zgodnej woli stron

³³ Tak trafnie tamże, s. 55; A. W. Wiśniewski, *Międzynarodowy arbitraż*, s. 62.

³⁴ A. W. Wiśniewski, *Międzynarodowy arbitraż*, s. 63.

³⁵ Tak R. Morek, *ADR*, s. 49.

³⁶ W doktrynie spotykany jest pogląd, że niezależność i bezstronność arbitrów warunkuje „uczciwy proces” oraz „dotyka samej istoty sądownictwa arbitrażowego”, w konsekwencji czego „brak niezależności lub bezstronności godzi bezpośrednio w konstytucyjne prawo do sądu”. Por. M. Romanowski, *Znaczenie niezależności i bezstronności arbitra w postępowaniu arbitrażowym w świetle konstytucyjnego prawa do sądu*, w: *Księga pamiątkowa 60-lecia SA przy KIG w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 384. Pogląd taki trudno jednak uznać za trafny – to w wyłącznej gestii stron pozostaje bowiem wyrażenie zgody na rozstrzygnięcie sporu arbitrażowego przez arbitra niewykazującego cech bezstronności i niezależności. Innymi słowy, strony mogą zgodzić się na rozstrzygnięcie sporu przez arbitra (arbitrów) mających konflikt interesów w danej sprawie, co nie będzie naruszać prawa do sądu żadnej ze stron. Por. Ogólny Standard Nr 4 Wytucznych IBA; por. też szerzej rozważania w rozdziale III § 2, pkt II ppkt 4 poniżej.

– wyrażonej w zapisie na sąd polubowny, w odrębnej umowie o arbitraż lub też w odesłaniu do regulaminu właściwego sądu arbitrażowego.

Prawo stron do ochrony prawnej jest natomiast realizowane w postępowaniu postarbitrażowym. Kontrola sądów państwowych nad sądownictwem polubownym stanowi bowiem sama w sobie wystarczającą realizację prawa do sądu³⁷. Nie wydaje się więc trafne stanowisko wyrażone przez A.W. Wiśniewskiego, zdaniem którego prawo do sądu w istocie całkowicie wygasa w zakresie umowy o arbitraż obejmującej spory o dane prawo podmiotowe, i to z chwilą zawarcia tej umowy, odżyć zaś może tylko wtedy, gdy z kolei umowa o arbitraż wygaśnie, a w szczególności gdy zostanie ona z woli strony uchylona (choćby tylko w ten sposób, że jedna ze stron zwróci się z pozwem do sądu powszechnego, a druga wda się w spór merytoryczny, nie podnosząc zarzutu niewłaściwości sądu)³⁸.

Ochrona prawna w postępowaniu postarbitrażowym realizowana jest oczywiście jedynie w ograniczonym zakresie. Sąd powszechny sam nie może bowiem „wymierzyć sprawiedliwości w zakresie objętym skuteczną umową o arbitraż”³⁹, a jedynie może nie dopuścić do obrotu prawnego wyroku arbitrażowego godzącego w elementarne zasady postępowania lub materialny porządek publiczny. Niemniej kompetencje sądu powszechnego wykonywane w związku z rozstrzygnianiem skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego bądź też z rozpoznawaniem wniosku o uznanie, albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej traktować należy jako istotny wyznacznik przysługującej stronom postępowania ochrony prawnej, z której nie mogą one samodzielnie zrezygnować.

3. Relacje pomiędzy sądem polubownym a sądem państwowym

Relacje między sądem państwowym a sądem polubownym w sensie ścisłym dotyczą tego, jaką rolę może odgrywać sąd państwowy w stosunku do sądu polubownego w związku z postępowaniem przed sądem polubownym. Chodzi więc tu o kwestię, czy, w jakich wypadkach i w jakim zakresie sąd państwowy może ingerować w funkcjonowanie sądu polubownego oraz tok postępowania przed tym sądem⁴⁰.

³⁷ Tak trafnie Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne*, s. 55.

³⁸ Tak A.W. Wiśniewski, *Międzynarodowy arbitraż*, s. 63–64.

³⁹ Tak tamże.

⁴⁰ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, s. 53.

Z przyczyn analizowanych powyżej (w tym przede wszystkim ze względu na odmienną postępowania przed sądem polubownym wobec postępowania przed sądem państwowym oraz ze względu na rezygnację stron z prawa do ochrony prawnej w postępowaniu arbitrażowym) ingerowanie sądów państwowych w działalność sądów polubownych należy uznać za wyłom w zasadzie autonomii stron, której podporządkowane jest sądownictwo polubowne. W konsekwencji sąd państwowy może podejmować czynności (w zakresie odnoszącym się do działalności sądu polubownego) jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi (por. art. 1159 § 1 KPC)⁴¹.

W doktrynie przyjmuje się, że problematykę ingerencji sądu państwowego w działalność sądu polubownego można rozpatrywać przy wykorzystaniu różnych kryteriów, za pomocą których dokonuje się klasyfikacji poszczególnych działań sądu państwowego w stosunku do sądu polubownego i postępowania przed tym sądem. Wyróżnia się cztery rodzaje takich kryteriów: przedmiotowe, temporalne, procesowe oraz kryterium funkcji pełnionej przez sąd państwowy w stosunku do sądu polubownego podejmując określone działanie⁴².

Kryterium przedmiotowe umożliwia wskazanie, do czego mogą się odnosić poszczególne czynności sądu państwowego bądź grupy tych czynności. Przyjmuje się, że może to być: ocena właściwości sądu polubownego (art. 1165, art. 1180 § 3, art. 1206 § 1 pkt 1 i 3 oraz § 2 pkt 1, art. 1214 § 1 pkt 1 i art. 1215 § 2 pkt 1 i 3 KPC), zabezpieczenie roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym (art. 1166 KPC), nadanie klauzuli wykonalności postanowieniu sądu polubownego o zastosowaniu tymczasowego środka zabezpieczającego (art. 1182 § 3 KPC), skład sądu polubownego (powołanie arbitra, arbitrów lub arbitra przewodniczącego – art. 1171 § 1, art. 1172–1173 KPC, wyłączenie arbitra – art. 1176 § 2 i 4 KPC, odwołanie arbitra – art. 1177 § 2 KPC, wyznaczenie nowego lub zastępczego arbitra – art. 1178 § 2 KPC), wynagrodzenie arbitra (art. 1179 § 2 i 3 KPC), przeprowadzenie dowodu lub wykonanie innej czynności, której sąd polubowny nie może wykonać (art. 1192 KPC), przyjęcie na przechowanie akt sprawy wraz z oryginałem wyroku sądu polubownego i ich ewentualne odtworzenie (art. 1204 § 1 i 3 KPC), uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1205 i nast. KPC) oraz uznanie lub stwierdzenie wykonal-

⁴¹ Podobnie art. 5 Ustawy Modelowej, zgodnie z którym w sprawach uregulowanych ustawą, sąd nie może ingerować, z wyjątkiem przypadków, gdzie zostało to przyznane w Ustawie.

⁴² T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 55 i nast.

ności wyroku sądu polubownego albo ugody zawartej przed sądem polubownym (art. 1212 i nast. KPC)⁴³.

Kryterium temporalne pozwala na wyróżnienie czynności sądu polubownego podejmowanych przed wszczęciem postępowania przed sądem polubownym, w toku tego postępowania i po jego zakończeniu⁴⁴.

Kryterium procesowe odnosi się do tego, czy działanie sądu państwowego ma charakter incydentalny względem postępowania przed sądem polubownym, czy też dotyczy tego postępowania⁴⁵.

Kryterium funkcji pełnionej przez sąd państwowy w stosunku do sądu polubownego pozwala na wyróżnienie czynności sądu państwowego prowadzących się do współdziałania z sądem polubownym i udzielania pomocy temu sądowi (orzekanie o zabezpieczeniu roszczenia dochodzonego przed sądem polubownym (art. 1166 KPC), powoływanie, wyznaczanie i odwoływanie arbitrów (art. 1171 § 2, art. 1172–1173, art. 1177 § 2, art. 1178 § 2 KPC), orzekanie o wynagrodzeniu arbitra (art. 1179 § 2 i 3 KPC), przeprowadzanie dowodu lub wykonanie innej czynności, której sąd polubowny nie może wykonać (art. 1192 KPC), przyjęcie na przechowanie akt sprawy wraz z oryginałem wyroku sądu polubownego i ich ewentualne odtworzenie (art. 1204 § 1 i 3 KPC) oraz czynności sądu państwowego o charakterze kontrolno-nadzorczym w stosunku do sądu polubownego [badanie właściwości sądu polubownego (art. 1165 i 1180 § 3 KPC) i rozpoznanie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 1206 KPC)]⁴⁶.

⁴³ Tamże, s. 55–56.

⁴⁴ Tamże. Wskazuje się w tym kontekście, że niektóre czynności sądu państwowego mogą być podejmowane zarówno przed wszczęciem postępowania sądu polubownego, jak również w jego toku i po jego zakończeniu, np. badanie właściwości sądu polubownego.

⁴⁵ T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 57. Wskazuje się, że ogół czynności sądu państwowego, które są związane z działalnością sądu polubownego (jednak z wyłączeniem skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz wniosku o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody zawartej przed tym sądem), traktować należy jako postępowania incydentalne. Zob. też powołane przez wskazanych autorów K. Potrzebowski, W. Żywicki, Sądownictwo polubowne. Komentarz praktyczny, Warszawa 1961, s. 55.

⁴⁶ T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy, s. 58.